

Stanowisko Niemiec przed szczytem energetyczno-klimatycznym w Brukseli

Rafał Bajczuk

Przed szczytem Rady Europejskiej 23–24 października Berlin zapowiada forsowanie ambitnych celów europejskiej polityki energetyczno-klimatycznej do 2030 roku. Komisja Europejska proponuje redukcję emisji CO₂ o 40%, zwiększenie efektywności energetycznej o 30% oraz zwiększenie udziału OZE do 27% w UE (dwa ostatnie cele niewiążące dla państw członkowskich). Niemcy deklarują, że na szczycie RE będą forsowali trzy wiążące dla państw członkowskich cele polityki energetyczno-klimatycznej, wychodzące ponad propozycję KE: redukcji emisji o co najmniej 40%, z możliwością podwyższenia w przyszłości, udziału energii ze źródeł odnawialnych (OZE) oraz zwiększenia efektywności energetycznej na poziomie 30%.

Komentarz

- Mimo wzrostu emisji CO₂ w Niemczech w latach 2012–2013 oraz braku sukcesów w realizacji krajowego planu zwiększenia efektywności energetycznej Berlin należy do grupy państw lobbujących za ambitnymi celami polityki energetyczno-klimatycznej. Według oficjalnego stanowiska RFN jest to najefektywniejszy sposób dekarbonizacji europejskiej gospodarki. Zdaniem Niemiec rozwój niskoemisyjnej gospodarki skutkuje zwiększeniem bezpieczeństwa energetycznego, inwestycji, innowacji oraz tworzy miejsca pracy. RFN będzie jednak trudno obronić swoje stanowisko. Cel redukcji emisji na poziomie co najmniej 40% oprócz Niemiec w oficjalnych stanowiskach wspiera tylko Wielka Brytania, Dania, Luksemburg i Portugalia. Jeśli chodzi o wiążący cel efektywności energetycznej to sojusznikami Berlina są Dania, Luksemburg i Portugalia, a wiążący cel udziału OZE w produkcji energii w deklaracjach wspiera oprócz Niemiec tylko Dania. Dla wyniku negocjacji ważne będzie stanowisko Francji i Włoch oraz państw Europy Środowej.
- Istotnym powodem, dla którego Niemcy forsują ambitne cele unijnej polityki, są ich interesy gospodarcze. Niemiecka strategia energetyczna zakłada, że do 2050 roku 80% energii elektrycznej będzie pochodziło z OZE, a emisje CO₂ spadną o 95% w porównaniu z 1990 rokiem. Otwarcie zagranicznych rynków na niemieckie „zielone technologie” jest jednym z celów polityki zagranicznej RFN. Według rządowych analiz Niemcy są globalnym liderem na tym rynku, a stworzenie ram prawnych dla rozwoju sektora ochrony środowiska w innych krajach będzie korzystne dla niemieckiego eksportu. Poza tym

Berlinowi zależy na wynegocjowaniu ambitnego porozumienia przed światowym szczytem klimatycznym w grudniu 2015 roku w Paryżu.

- W Niemczech panuje zgoda zarówno wśród partii politycznych, jak i środowisk biznesowych co do potrzeby redukcji emisji gazów cieplarnianych i dekarbonizacji gospodarki. Zdecydowana większość społeczeństwa popiera stanowisko elit politycznych RFN, według których Niemcy mają moralny obowiązek redukcji gazów cieplarnianych i rozwijania niskoemisyjnej gospodarki. Zaangażowanie niemieckich elit w kwestie ochrony środowiska wynika zarówno z proekologicznej postawy, jak i z interesów gospodarczych oraz politycznych RFN. Niemcy są liderem w dziedzinie ochrony środowiska od końca lat 80. i chcą tę pozycję utrzymać.